

Maciej Skowera*

Różne odcienie dzieciństwa w utworze Agnieszki Suchowierskiej *Mat i świat*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2017.054>

Streszczenie: Artykuł dotyczy utworu Agnieszki Suchowierskiej *Mat i świat*, który zostaje ujęty jako tekst literatury antropologicznie wrażliwej. Autor prezentuje różne obrazy dzieciństwa przedstawione w opowieści o tytułowym pluszowym misiu, wykazując, że są one odległe od zachodnich wyobrażeń na temat tego, jakie dzieciństwo być powinno. Społecznie zaangażowany tekst Suchowierskiej wpisuje się tym samym w obecny we współczesnej polskiej literaturze dziecięcej trend polegający na wprowadzaniu w obręb utworu obrazów dzieciństwa kontrastujących z konstruowaniem tego okresu życia jako „cudownej krainy” – bezpiecznej, pełnej przygód i zabawy, odległej od dorosłości.

Słowa kluczowe: dziecko, dzieciństwo, literatura antropologicznie wrażliwa, międzykulturowość, ożywiona zabawka

Different shades of childhood in Agnieszka Suchowierska's *Mat and the World*

Abstract: The paper discusses Agnieszka Suchowierska's *Mat and the World*, recognizing it as a text of anthropologically sensitive literature. The author of the article presents different images of childhood shown in the story about the teddy bear, indicating that they are far from Western ideas of what childhood should be. Therefore, Suchowierska's socially engaged work is a part of Polish contemporary children's literature's trend, which is that the authors show in their texts images of

* Doktorant w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się postmodernistycznymi przemianami baśni, literaturą dziecięcą i młodzieżową oraz literaturą i kulturą popularną.
E-mail: mgskowera@gmail.com.

childhood contrasting with the construction of this stage of life as a “marvelous land” – a one which is safe, full of adventures and fun, and far from adulthood.

Keywords: child, childhood, anthropologically sensitive literature, interculturalism, animated toy

W

zajmującym studium *Historia konstruktów dzieciństwa* Diana Gittins wykazuje, że:

[...] w obrębie naszej [zachodniej – M. S.] kultury występują dyskursy, które określają, jakie dzieciństwo być powinno, i one to właśnie mogą wywierać wpływ na tworzenie się pewnych wyobrażeń funkcjonujących jako nasze własne wspomnienia. [...] W rezultacie, wszystko co chcielibyśmy uznać za wyrazistą i racjonalną ideę dzieciństwa, jakim jest i było, może okazać się wplątane w sieć często złudnych idei, przybierających o wiele bardziej złożone znaczenia. Można by powiedzieć, że dzieciństwo, bardziej jako pojęcie niż rzeczywisty i materialny stan rzeczy, jest w przeważającej mierze konstruktem tworzonym przez dorosłych, który, pomimo swojej pozornej prostoty, faktycznie skrywa całe mnóstwo sprzecznych wspomnień, oczekiwań i mitów [...]¹.

W świecie Zachodu zwykło się myśleć o dzieciństwie, ujmując je jako „cudowną krainę”: okres życia, który jest „[...] bezwarunkowo bezpieczny, słoneczny, przyzwoity [...]”². Ten konstrukt ma swoje źródła w dużej mierze w XIX w., wraz z romantyzmem i epoką wiktoriańską. Wtedy właśnie dzieciństwo, m.in. pod wpływem idei Jana Jakuba Rousseau, uległo kulturowej transformacji, a dzieci (oczywiście te nie pochodzące z niższych warstw społeczeństwa) uznano za „cieplarniane kwiaty”, które powinny „[...] oddawać się zabawie i beztróskim przyjemnościom, [...] otoczone troską, trzymane w ciepłe i dobrze odżywiane”³. Taki obraz jest w dużej mierze reprodukowany przez teksty literackie. Wiele z nich – zwłaszcza te klasyczne – wykorzystuje topos dzieciństwa, które „[...] upływa najczęściej w swego rodzaju Edenie – raj u [...], ogrodzie szczęścia, wypełnionym bujną roślinnością, nieco tajemniczym, pełnym zagadkowych miejsc”⁴. Nie dziwi zatem zdanie Petera Hunta, który twierdzi, że teksty literatury dziecięcej zdają się:

[...] ujawniać schemat myślenia dorosłych na temat tego, jakie według nich dzieciństwo być powinno, jakie chcieli mieć [...], jakie [...] być nie powinno [...]; albo też ilustrować to, jak dorośli chcą sobie widzieć przeszłość dzieciństwa lub jak tę przeszłość pamiętają⁵.

¹ D. Gittins, *Historia konstruktów dzieciństwa*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M. J. Kehily, przeł. M. Kościelniak, Kraków 2008, s. 44–45.

² P. Hunt, *Literatura dla dzieci a dzieciństwo*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, s. 65.

³ M. J. Kehily, *Zrozumieć dzieciństwo. Wprowadzenie w kluczowe tematy i zagadnienia*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, s. 17.

⁴ J. Papuzińska, G. Leszczyński, *Toposy literatury dla dzieci i młodzieży*, [hasło w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2002, s. 394.

⁵ P. Hunt, op. cit., s. 62.

Rzeczywistość jest często inna niż wyobrażenia. Dzieciństwo, owszem, bywa czasami wspaniałą czasoprzestrzenią: krainą idealną, rajem, Arkadią, z której wygnaniem jest dopiero dorosłość⁶. Bywa ono jednak również czasem pełnym cierpienia, biedy, głodu. Nie ma jednego dzieciństwa – są jego różne, często różniące się od siebie diametralnie wersje, zależne od wielu uwarunkowań natury geograficznej, społecznej, kulturowej.

Współczesna polska literatura dziecięca, podążając za tendencjami ogólnosiwiatowymi, coraz śmielej ukazuje obrazy dzieciństwa różniące się od najbardziej rozpowszechnionych ujęć topicznych. Wiąże się to zapewne ze zmianą pokoleniową, która – jak wykazuje Krystyna Zabawa – jest bardziej widoczna w literaturze pisanej prozą niż w poezji⁷. Autorzy i autorki tekstów tej literatury przedstawiają dzieciństwo naznaczone traumą czasu wojny⁸, niepełnosprawnością, chorobą, biedą, problemami rodzinnymi⁹. W zaprezentowanych w tych utworach czasoprzestrzeniach można odnaleźć chwile i miejsca przynoszące szczęście, lecz dziecięce światy ukazywane przez współczesnych pisarzy i pisarki nie są bezwarunkowo bezpieczne, pełne radości, cudów, przygód¹⁰.

We wskazany powyżej nurcie twórczości mieszczą się także teksty literackie cechujące się tym, co Danuta Świerczyńska-Jelonek nazywa „antropologiczną wrażliwością”¹¹. Autorka odnosi przywołaną kategorię do literatury młodzieżowej, ale – jak sądzę – jej koncepcję można rozwinąć, stosując ową formułę także w kontekście literatury dziecięcej. Zdaniem badaczki należy tym mianem określić strategię pisarską i cechę utworu. Antropologiczna wrażliwość:

[...] podąża w kierunku otwarcia młodego czytelnika na problemy własne i drugiego człowieka. Wyrasta ona bowiem z systemu wartości uniwersalnych, humanistycznych wartości moralnych i norm aksjologicznych [...]. Literatura antropologicznie wrażliwa tworzy pole dla międzykulturowych spotkań rówieśników. Pokazuje zmagania z codziennością nastolatków w różnych stronach świata¹².

Przykładem polskiego tekstu antropologicznie wrażliwego, przeznaczonego jednak dla dzieci i opowiadającego o dzieciach, a nie o nastolatkach, jest zilustrowany przez Tomasza

⁶ Zob. J. Cieślowski, *Ojczyzna najbliższa, czyli o czasoprzestrzeni dzieciństwa*, [w:] *O literaturze dla dzieci i młodzieży. Studia – rozprawy – szkice*, red. H. Skrobiszewska, Warszawa 1975, s. 36.

⁷ Zob. K. Zabawa, *Rozpoczęta opowieść. Polska literatura dziecięca po 1989 roku wobec kultury współczesnej*, Kraków 2013, s. 203.

⁸ Szczególnie miejsce zajmują tu utwory opowiadające o Holokauście, np. *Kotka Brygidy* Joanny Rudniańskiej (2007), tejsze autorki *XY* (2012), *Bezsensowność* Jutki Doroty Combrzyńskiej-Nogali (2012), *Wszystkie moje mamy* Renaty Piątkowskiej (2013), *Arka czasu, czyli wielka ucieczka Rafała od kiedyś przez wtedy do teraz i wstecz* Marcina Szczygielskiego (2013), *Ostatnie piętro* Ireny Landau (2015), *Rutka* Joanny Fabickiej (2016). Na ten temat zob. np. J. Kowalska-Leder, *Literatura polska ostatniego dziesięciolecia wobec Zagłady – próby odpowiedzi na nowe wyzwania*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 789–795; M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice 2016.

⁹ Zob. K. Zabawa, op. cit., s. 217–222.

¹⁰ Nie znajdziemy tu zatem często tego, co Alicja Baluch – korzystając z teorii Gastona Bachelarda – określa mianem topofilii, czyli „[...] prostych obrazów, które przyciągają i które tworzą przestrzenie szczęścia, bronione przed wrogimi siłami”. A. Baluch, *Topofilia porządkiem dziecięcej lektury*, [w:] eadem, *Od form prostych do arcydzieła. Wykłady, prezentacje, notatki, przemyślenia o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2008, s. 83.

¹¹ Zob. D. Świerczyńska-Jelonek, *Baśniowość i antropologiczna wrażliwość współczesnej obyczajowej i psychologicznej literatury młodzieżowej*, [w:] *Sztuka dla dziecka. Tradycja we współczesności*, red. G. Leszczyński, współpr. H. Gawrońska, Poznań 2011.

¹² Ibidem, s. 159–160.

Kaczkowskiego utwór Agnieszki Suchowierskiej *Mat i świat* (2015)¹³. Książka przedstawia obrazy dzieciństwa różniące się od siebie nawzajem pod wieloma względami, a także odmienne od zachodniego ideału tego okresu życia. Spoiwem opowieści jest postać tytułowego Mata – zantropomorfizowanego pluszowego misia, który przechodzi z rąk do rąk kolejnych dzieci, żyjących w różnych krajach i reprezentujących różne kultury.



Dziewczynka z misiem, lata 80. XX wieku.
Z archiwum Weroniki Kosteckiej.

Ożywione zabawki to „[...] jeden z podstawowych chwytów fabularnych literatury dla dzieci młodszych”¹⁴. Tego rodzaju przedmioty, z jednej strony, tworzą specyficzną czasoprzestrzeń zabawy, opartej na imaginacji, a z drugiej – stają się pośrednikami w zdobywa-

¹³ Zob. A. Suchowierska, *Mat i świat*, Warszawa 2015. W całym artykule cytuję to wydanie, umieszczając odpowiednie numery stron w nawiasach. Warto dodać, że omawiany utwór zdobył główną nagrodę dla tekstu dla dzieci w kategorii literackiej w konkursie Książka Roku 2015 Polskiej Sekcji IBBY (skład jury: Irena Bolek-Wiącek, Danuta Świerczyńska-Jelonk i Maciej Skowera), a także został uhonorowany wyróżnieniem w konkursie 23. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego (skład jury: Joanna Papużńska, Małgorzata Chrobak, Anna Maria Krajewska, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Ewa Świerżewska, Jerzy Kumiega, Aneta Satława, Stanisława Niedziela). Recenzje książki – zob. np. M. Kąkiel, *Bardzo słuszna opowieść*, „Nowe Książki” 2016, nr 2; M. Kwiatkowska-Gadzińska, *Mat i świat – recenzja książki*, Qlturka.pl z dn. 01.07.2016, <http://qlturka.pl/2016/07/01/mat-i-swiat-recenzja-ksiazki> (dostęp: 29.12.2016); D. Szymanowski, *Mat i świat* [recenzja], Ryms.pl z dn. 06.04.2016, http://ryms.pl/ksiazka_szczegoly/2315/mat-i-swiat.html (dostęp: 29.12.2016).

¹⁴ J. Papużńska, *Ożywione zabawki*, [hasło w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, s. 286.

niu przez dziecko wiedzy o świecie realnym¹⁵. Podobnie dzieje się w *Macie i świecie*: naiwna maskotka, „[...] zachowując specyficzny dziecięcy punkt widzenia [...]”¹⁶, poznaje wraz z odbiorcą utworu Suchowierskiej różne odcienie rzeczywistości. Joanna Papuzińska pisze, że „[...] miś jest idealnym przewodnikiem dla przedszkolaków – swoim misiowym rozumkiem ogarnia akurat tyle ile może przyjąć dziecko, a dotrzeć może do różnych miejsc dziecku niezbyt dostępnych. Najczęściej bywają to miejsca w świecie bajki i fantazji, ale mogą one również, jak w tym przypadku, znajdować się w świecie jak najbardziej rzeczywistym”¹⁷. Zaprezentowana w *Macie i świecie* wędrowka bohatera staje się zatem podróżą po przestrzeniach dzieciństwa często odmiennych od codziennego doświadczenia niedorośli czytelników i czytelniczek: dzieci, które spotyka na swej drodze Mat, funkcjonują zarówno w „przypisanych” dzieciństwu domach i ogrodach, jak i w kontrastujących z nimi miejscach, takich jak fabryka czy śmietnik.

Warto dodać, że Suchowierska przetwarza tu dobrze znany motyw: peregrynacja pluszowego niedźwiadka już wcześniej była bowiem wykorzystywana w literaturze dziecięcej, aby uwrażliwić młodego odbiorcę na różne kwestie¹⁸. Wspomnijmy choćby *Bohaterskiego misia* Bronisławy Ostrowskiej (1922) i *Otto. Autobiografię pluszowego misia* Tomiego Ungerera (1999). Oba utwory, co istotne, prezentują z perspektywy maskotek – narratorów wydarzenia wojenne. U Ostrowskiej protagonista, Miś Niedźwiedzki, zostaje ukazany na tle I wojny światowej: „[...] obserwował maszerujące wojska austriackie, rosyjskie, kapitulację Lwowa, a w okresie tułaczki po frontach [...] walczących i ginących żołnierzy, spalone wsie, ludzi wiwatujących na wieść o abdykacji cara Mikołaja II Romanowa i rewolucji lutowej 1917 roku [...]”¹⁹. Michał Mesjasz zauważa, że ta postać hołduje pacyfistycznym wartościom, a w swoich wspomnieniach eksponuje „[...] nie tylko własną osobę, ale głównie heroizm walczących żołnierzy”²⁰. Bohater Ungerera to zaś świadek okrucieństw II wojny światowej, w tym, przede wszystkim, Holocaustu. Jego egzystencja naznaczona jest kolejnymi rozstaniem z dziećmi, ale miś odczuwa „[...] oprócz cierpienia psychicznego, wynikającego właśnie z wydarzeń dziejowych i osamotnienia, także swoisty ból fizyczny [...]”²¹, kiedy zostaje postrzelony. Mesjasz pisze, że „owo rozwiązanie stanowi *novum* – autor nadał bowiem martwemu przedmiotowi dodatkowe cechy właściwe tylko żywym istotom, przy czym należałoby dopowiedzieć, że ból nie niósł ze sobą kolejnego czynnika, jakim mogłaby być śmierć”²². Zdaniem badacza, w przypadku utworów Ostrowskiej i Ungerera „[...] przemycany w postawach bohaterów dydaktyzm nie wykazywał się natręctwem, gdyż wynikał bezpośrednio z ich doświadczeń”²³. Miś Mat z kolei nie zawsze zdaje sobie sprawę

¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 287.

¹⁶ *ibidem*.

¹⁷ J. Papuzińska, *Od „poczytaj mi, mamo” do „przeczytaj to, mamo”*, s. 11; publikacja internetowa na stronie: <https://issuu.com/bibliotekagaleriesiaki/docs/> (dostęp: 03.01.2017).

¹⁸ Pluszowe misie w ogóle, z uwagi na swoją popularność, zajmują szczególne miejsce wśród zabawek pojawiających się na kartach utworów dla dzieci; poświęcono im nawet osobne studia naukowe – zob. J. Binio, *Miś – zabawka – bohater literacki – wzór wychowawczy*, Warszawa 2013; M. Mesjasz, *Puchatek, Uszatek, Fantazy... i spółka. Miś w literaturze dla dzieci*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2014, t. 14.

¹⁹ M. Mesjasz, *op. cit.*, s. 259.

²⁰ *ibidem*.

²¹ *ibidem*, s. 261.

²² *ibidem*.

²³ *ibidem*.

ze znaczenia sytuacji, w których uczestniczy, a one same nie są obudowane dydaktycznym komentarzem – zadaniem odbiorców staje się zatem samodzielne (lub z pomocą dorosłych) dostrzeżenie sensów zawartych w omawianej opowieści²⁴.

Bohater Suchowierskiej zostaje wyprodukowany w chińskiej fabryce. Już sam początek utworu prezentuje specyficzną wizję dzieciństwa, daleką od idealistycznych wyobrażeń. Narrator informuje bowiem, że świat, na który przychodzi „miś”:

[...] był bardzo głośny i ogromny. Wokół warczały setki maszyn do szycia, ustawionych tak blisko siebie, że prawie się stykały. Przy każdej maszynie siedziała skośnooka dziewczyna. Pochylona, skupiona na pracy, musiała uważać, żeby nie trącić sąsiadki łokciem. Niektóre z pracowników były właściwie dziećmi – na oko miały nie więcej niż dwanaście lat. Wyglądały na bardzo zajęte (s. 3).

Dzieciństwo nieletnich pracowników azjatyckiej fabryki produkującej maskotki w niczym nie przypomina zachodniego ideału dzieciństwa jako okresu, kiedy „[...] dziecko chronione jest przed wpływem realiów świata pracy dorosłych [...]”²⁵. Jest to zaskakujące przede wszystkim dla młodego odbiorcy pochodzącego z krajów zachodnich, gdzie najczęściej dziecko może być aktywne ekonomicznie dopiero po ukończeniu piętnastego roku życia²⁶. Osobę niedoroslą, dla której utwór Suchowierskiej jest przeznaczony – a więc dziecko polskie²⁷ – zdziwi zapewne, że „gdzie indziej” ktoś w jej wieku lub niewiele starszy może (czy też: musi) pracować. Fikcyjna sytuacja przedstawiona w *Macie i świecie* nie jest oczywiście zjawiskiem nieznanym potwierdzenia w rzeczywistości pozaliterackiej. Gittins wykazuje, że „[...] w przeszłości, a w niektórych krajach Trzeciego Świata także obecnie, dzieci zaledwie ośmio- lub sześciolatek rozpoczynają pracę zarobkową”²⁸. Pracę, co należy zaznaczyć, często źle płatną, wielogodzinną, wykonywaną w trudnych warunkach. W utworze Suchowierskiej chińskie dziewczęta w białych maseczkach na twarzach, niebieskich fartuchach i tanich klapkach pracują nieprzerwanie przez piętnaście godzin w hali, w której jest „[...] strasznie gorąco” (s. 5). O dwudziestej drugiej, po skończonej zmianie, pracownicy wstają od maszyn „[...] równo, jak na komendę [...]” (s. 5), i, zmęczone, z trudem prostują plecy.

Wkrótce okazuje się, że miś Mat ma trafić do sprzedaży w Europie jako model wyprodukowany ręcznie (co jest oczywiście nieprawdą) w ramach „edycji limitowanej” i że będzie kosztował sto euro. Protagonista dostaje się na statek, który transportuje towar do Holandii. Po przybyciu na miejsce maskotka, wręczona jako prezent, pojawia się w domu pani Gerdy i jej syna Olafa. Chłopiec wydaje się w znacznej mierze oddzielony od wszystkiego, co uznawane jest za nieprzystające do zachodniej idei dzieciństwa²⁹. Funkcjonuje w mikroświecie,

²⁴ Papużńska podkreśla, że *Mat i świat* „[...] unika [...] moralów, łatwych uogólnień i pouczeń. [...] Sprzyja temu brak mentora, bo mały miś nie jest postacią dominującą, może tylko patrzeć i obserwować świat, w którym się znalazł, podobnie jak czyni to dziecko”. J. Papużńska, *Od „poczytaj mi, mamo” do „przeczytaj to, mamo”*, s. 11.

²⁵ M. J. Kehily, op. cit., s. 17.

²⁶ Zob. D. Gittins, op. cit., s. 45.

²⁷ Już po zakończeniu prac nad niniejszym artykułem, w marcu 2017 r., ukazał się przekład omawianego utworu na język niemiecki, *Mat und die Welt*.

²⁸ Ibidem.

²⁹ W domu małego Holendra znajduje się Pokój Miśków – pomieszczenie, w którym na rzędach białych półek piętry się tysiąc pluszaków, „wszystkie [...] oczywiście markowe i bardzo drogie, a każdy oryginalny – jedyny taki na świecie” (s. 21), szofer zaś, „[...] ubrany w mundur ze złotymi guzikami [...]” (s. 22), codziennie wozi Olafa

swoistym sztucznym raj, gdzie istotna jest przede wszystkim przyjemność – stąd też rekwizytorium stanowią w tym epizodzie zabawki, jedzenie, nowoczesne urządzenia. Olaf nie dostrzega natomiast, że tuż obok niego znajdują się dorośli dbający o to, aby stałość cudownej czasoprzestrzeni nie została zaburzona: to Gerda, która sprawia, że w miejsce zniszczonych zabawek pojawiają się nowe, a także służący – ukraińscy ogrodnicy pielęgnujący „[...] wielki niczym park [...]” (s. 21) ogród, czyli jedną z najbardziej topicznych przestrzeni zachodniego dzieciństwa³⁰, oraz sprzątaczką doprowadzająca posiadłość do porządku po zabawach Olafa i jego gości.

Pobyty Mata w luksusowej posiadłości nie trwa długo. Podczas jednej z zabaw kolega Olafa wylewa kakao na niedźwiadka i inne maskotki – pani Gerda włącza je zatem w poczet „[...] rzeczy dla biednych” (s. 23)³¹. Okazuje się, że wszystko ma trafić do białostockiego sklepu z odzieżą używaną. Mat dowiaduje się, że to miejsce, „[...] gdzie biedniejsi mogą tanio kupić to, czego już nie potrzebują bogaci” (s. 29). Wśród zepsutych bądź z innych powodów odrzuconych przedmiotów misia dostrzega Kasia – maskotka wydaje się jej śliczna i mięciutka, bohaterka docenia także jej ubranko. Dziewczynka namawia mamę na zakup misia, ale kosztuje on szesnaście złotych – a to „trochę za drogo, jak na używanego misia” (s. 31). Po dwóch dniach kobieta i jej córka ponownie pojawiają się w sklepie i kupują w obniżonej cenie zabawkę, która niegdyś warta była przecież aż sto euro. Mat jednak przypomina sobie, że „[...] urodził się w Chinach, w fabryce, w której pracowały biedne dziewczęta” (s. 32), i nie jest zasmucony, że jego wartość spadła. Docenia, że znalazł nowy dom, a Kasia i jej mama wydają mu się bardzo sympatyczne.

Dzieciństwo Kasi Nowaczek i jej brata, przedszkolaka Kuby, zdaje się najbliższe doświadczeniu polskiego dziecka, które może sięgnąć po utwór Suchowierskiej. Dzieci i ich rodzice mieszkają w zwykłym bloku na dużym osiedlu, a ich mieszkanie składa się z trzech pokoi. Dom Nowaczków nie przypomina w niczym luksusowej posiadłości pani Gerdy, lecz wydaje się Matowi znacznie bardziej przyjaznym miejscem niż azjatycka fabryka. Choć rodzina, do której trafia niedźwiadek, nie jest bogata, rodzicom Kasi i Kuby udaje się zaplanować na Boże Narodzenie i sylwestra wycieczkę do Egiptu – korzystają z okazji *last minute* i zabierają ze sobą Mata. Polskie dzieci są wyraźnie zaskoczone wyglądem ludzi, których widzą na lotnisku w Kairze:

Mieli rozmaite ubrania i różne kolory twarzy. Niektóre kobiety nosiły chustki na głowie i długie spódnice, inne miały zasłonięte twarze i długie luźne sukienki, które zakrywały je od stóp do

do szkoły, gdzie żadna z nauczycielek nie krzyczy na dzieci. Po lekcjach chłopiec często zaprasza do siebie kolegów i koleżanki z dziewięcioklasowej klasy – bawią się wspólnie na placu zabaw, jedzą pizzę lub jeżdżą quadami po alejkach otaczającego dom ogrodu.

³⁰ W klasycznych tekstach literatury dziecięcej ogród jest – obok odosobnionej wyspy – jedną z „przyjaznych przestrzeni”, ogrodzonych, zamkniętych, niedostępnych dla dorosłych.. Zob. S. Honeyman, *Elusive Childhood. Impossible Representations in Modern Fiction*, Columbus, OH 2005, s. 51. Na ten temat zob. także J. Papuzińska, G. Leszczyński, op. cit., s. 304–305.

³¹ W czarnym worku, do którego zostaje wrzucony miś Mat, znajduje się prócz niego wiele przedmiotów – zostają one w utworze dwukrotnie wyliczone, co zapewne ma na celu ukazanie absurdalności wyrzucania wciąż nadających się do użytku rzeczy. Pluszak spotyka więc: „[...] drugiego misia oblanego kakao, cztery fantastyczne zdalnie sterowane samochody, dwie gry planszowe, playstation, kaszmirową spódnicę z oderwanym guzikiem, modny zakiet, złotą suknię koktajlową, bardzo drogie perfumy w buteleczce w kształcie kwiatu, miękką poduszkę z pejzażem, trzy pary zupełnie nowych dżinsów, kilka raz założonych T-shirtów, jedwabną apaszkę, kłębowisko skarpet, elegancką koszulę nocną z metką i jeszcze nierozpakowany koc” (s. 25; pominięto wyróżnienia).

czubków głów – wyglądały trochę jak zakonnice. Jedni mężczyźni nosili turbany, inni mieli na głowie mnóstwo długich do pasa, żółtych warkoczyków (s. 41–43).

Spotkanie z osobami pochodzącymi z innego kręgu kulturowego wydaje się ważne zarówno dla dziecięcych postaci z utworu Suchowierskiej, jak i dla niedorosłych odbiorców *Mata i świata*. W końcu „dzięki Innemu i pytaniom, które generuje jego obecność, dotychczasowe przekonanie o świecie i o sobie prawdopodobnie się dezaktualizuje”³². Takie pytania zadają rodzicom Kasia i Kuba: „Dlaczego te panie mają zakryte twarze i czarne sukienki?” (s. 43), „Co mają na głowach ci panowie?” (s. 43). Mama i tata polskich dzieci cierpliwie im wszystko tłumaczą, prosząc, by nikogo nie wskazywały palcami. Państwo Nowaczkowie mówią, że „[...] tak już jest [...]. Ludzie bardzo różnie się ubierają i bardzo różnie żyją. Wierzą też w różne rzeczy” (s. 43). Ta refleksja jest jednocześnie podsumowaniem dotychczasowych podróży misia Mata i zapowiedzią jego dalszych przygód – dzieci także bardzo różnie żyją: jedne są bogate, inne biedne; jedne spędzają czas na rozrywce, inne muszą ciężko pracować.

Kasia, zachwycona kupionym przez rodziców nowym egipskim pluszakiem, zostawia Mata w hotelowym pokoju. Tam odnajduje go pokojówka, pani Fatima, która zabiera zabawkę do swego domu. Niedługo później opiekę nad maskotką roztaczają dzieci kobiety: „[...] siedmioletni Ahmed [...], ośmioletnia Samira, trzynastoletnia Sahar, dwuletni Babu i dziesięcioletni Geb” (s. 47). Rodzina mieszka w bloku na obrzeżach Kairu, na ogromnym osiedlu. Oddalenie od „centrum świata” zostaje w ten sposób podkreślone w toku narracji; jest to „obszar objęty transgresją”, gdzie „[...] tworzy się [...] to, co nowe, niepowtarzalne, to, co rozsadza swoją odmiernością istniejące, ale już zbyt ciasne przestrzenie”³³. Dom egipskiej rodziny jest w istocie dla Mata i może być dla potencjalnego odbiorcy utworu czymś nowym i wyjątkowym. W dwóch pokojach mieszka tu osiem osób, na podłogach i ścianach wiszą jaskrawo zdobione dywany, a dzieci pokrywają naklejkami szafę dzielącą jedno z pomieszczeń na pół. Dowiadujemy się wraz z Matem, że w egipskich szkołach klasy są czterdziestoosobowe, że dziewczynki muszą nosić na głowach chustki, że tylko synowie pani Fatimy i jej męża mogą chodzić na korepetycje, gdyż rodzina zdecydowała, że to oni – a nie córki – pójdą na studia. Warto podkreślić, że ten fragment utworu Suchowierskiej pokazuje dzieciństwo z jednej strony biedne i kulturowo odległe od zachodnich konstruktów, lecz z drugiej – szczęśliwe, pełne ciepła i radości czerpanej z codziennych wydarzeń.

Tytułowy miś po raz kolejny spotyka się z miłością ze strony dzieci, ale jednocześnie codziennie staje się „[...] trochę brudniejszy i bardziej zniszczony [...]” (s. 51). Wpada do błota, wylewa się na niego zupę i mleko, a kolejne prania i zabawy sprawiają, że futerko niedźwiadka się przeciera, uszko mu się nadrywa, a jego ubranka giną. Ani Matowi, ani dzieciom to nie przeszkadza – jest ulubioną, najpiękniejszą zabawką. Jednak pewnego dnia mały Ahmed gubi misia, a poszukiwania maskotki przez piątkę rodzeństwa nie przynoszą rezultatu. Zapodzanego w przydrożnych krzakach pluszaka odnajduje po wielu tygodniach mężczyzna sprząający ulice. Wrzuca Mata, wraz z kubkiem po jogurcie i fiolką po lekarstwach, do plastikowego worka, który zostawia obok przepelnionego kubła na śmieci. Kilka godzin później uliczką przechodzi pan Zabbalin – śmieciarz „[...] z dziada pradziada”

³² B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, *Wstęp*, [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, współpr. A. Zok-Smoła, Katowice 2014, s. 9.

³³ Ibidem.

(s. 59). Zabiera on ze sobą worki z odpadkami i w ten sposób miś przybywa do Śmieciowej Wioski Mokattam – ogromnej jak miasto osady zamieszkiwanej wyłącznie przez osoby trudniące się zbieraniem śmieci (warto dodać, że to miejsce istnieje w rzeczywistości poza-tekstowej). Maskotka trafia w ręce syna pana Zabbalina, małego Hosniego. Po wyszorowaniu niedźwiadka, dorobieniu mu oka z guzika oraz przyszyciu oberwanego uszka miś staje się najwspanialszym przyjacielem dziecka – jest zresztą jego pierwszą w życiu przytulanką.

Dzieciństwo Hosniego i jego brata, Issy, zdaje się jeszcze trudniejsze niż dzieciństwo dzieci pani Fatimy. Chłopcy nie chodzą do szkoły, gdyż muszą „[...] zarabiać na chleb razem z dorosłymi” (s. 60). Mieszkają w małym domku zbudowanym z przywiezionych z Kairu śmieci – ściany budynku są ze starych desek i kartonów, na podłodze leżą tektury; nie ma tu szyb ani bieżącej wody. Jest za to nielegalnie doprowadzony do chaty prąd – dzięki niemu cała rodzina może oglądać na ekranie znajdującego na śmietniku telewizora „cały świat”: „prawdziwe mieszkania, dobrą pracę, szkołę i zakupy w prawdziwych sklepach [...]” (s. 60).

Śmieciowa Wioska Mokattam, jak każdy śmietnik, „[...] składa się z elementów, które nikomu nie są potrzebne, których nie ma jak wykorzystać”³⁴. Jest nieuporządkowana, synkretyczna, antysystemowa, złożona z elementów przypadkowych³⁵. Tymi elementami w oczywisty sposób są przedmioty, ale są nimi także ludzie, w tym dzieci – istoty odrzucone przez wyznaczające „czystość” centrum, niepotrzebne, niewarte zainteresowania. Miejsce, gdzie wychowują się synowie pana Zabbalina, to śmietnik nie tylko w sensie dosłownym, lecz także metaforycznym. Nie dziwi zatem przekonanie rodziny Hosniego, że nikomu z nich nie uda się wyprowadzić z wioski. To, co „czyste”, potrzebne, odznaczające się wartością jest daleko – w Kairze, w Polsce, w holenderskim domu Gerdy i Olafa. Syn pana Zabbalina jest „śmieciowym” dzieckiem³⁶ czy też ludzkim odpadem³⁷, bytującym wraz z innymi odpadami w przestrzeni tak oddalonej od Arkadii dzieciństwa, jak to tylko możliwe. Odpadem jest także miś Mat, kiedyś piękny, sprzedany za pieniądze kolosalne dla osób zamieszkujących Mokattam, teraz – wytarty, brudny, nieprzypominający dawnego siebie.

Pluszowy niedźwiadek nie posiada już może większej wartości materialnej, lecz dla małego Hosniego jest najważniejszy na świecie. Chłopiec przytula maskotkę, głaszcze ją po głowie, a gdy nikt nie widzi, mówi do niej:

– Nazywasz się Kiki i od dziś jesteś moim misiem. Teraz to ty jesteś najmłodszy w rodzinie. Będę się tobą opiekował. Nigdy nikomu cię nie oddam i nauczę cię segregować śmieci (s. 63).

Ta kwestia to pierwsze słowa, które jakiegokolwiek dziecko kieruje w tym utworze bezpośrednio do Mata. Scena obdarzenia misia nowym imieniem kojarzy się z fragmentem Księgi Rodzaju, w którym Adam nazywa stworzone przez Boga zwierzęta. Śmietnik leżący na końcu świata staje się tym samym, w paradoksalny sposób, odpowiednikiem biblijne-

³⁴ A. Chojnacki, *Poetyka śmietnika*, „Wakat” 2014, nr 3 (26), <http://wakat.sdk.pl/poetyka-smietnika> (dostęp: 31.10.2015).

³⁵ Zob. *ibidem*.

³⁶ Kategorię „śmieciowego” dziecka, wywiedzioną z formuły „śmieciowego” zwierzęcia, wprowadza Ewelina Rąbkowska – zob. E. Rąbkowska, „Śmieciowe” zwierzęta (trash animals) i „dzieci śmieci”. *Relacje dziecka i zwierzęcia w literaturze dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Czytanie menażerii. Zwierzęta w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, red. A. Mik, P. Pokora, M. Skowera, Warszawa 2016, s. 35 i nast.

³⁷ Zob. Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2004.

go ogrodu Eden. To czasoprzestrzeń wyznaczająca kres jednej historii, lecz także początek nowej: „Właśnie zaczęły się przygody niedźwiadka Kiki” (s. 63). W końcu, jak pisze Jolanta Ługowska w odniesieniu do *Nie kończącej się historii* Michaela Ende (1979), „nadanie imienia oznacza [...] ustalenie nowej relacji między »podmiotem nazywanym« a »przedmiotem nazywanym«; jest tożsamy z »wzięciem w posiadanie« [...]”³⁸. Ma ono także „[...] moc uzdrawiającą [...] i powołuje do życia nowe istoty”³⁹, jak wykazuje Weronika Kostecka – również w kontekście wspomnianej powieści niemieckiego pisarza. Miś Kiki to całkiem nowa istota, maskotka wzięta w posiadanie przez Honsiego, który ma się stać opiekunem pluszowego zwierzęcia. Nie dziwi zatem, że niedźwiadek wreszcie odzywa się do ludzkiego dziecka: „[...] dotychczas nie rozmawiał z żadnym człowiekiem. Brakowało mu jakoś odwagi. Ale Hosni wydawał się [...] wyjątkowy i wart zaufania” (s. 63). Dlatego też miś powierza mu swój największy sekret, informując go o tym, że żyje, myśli i mówi. Tym samym „śmieciovie” dziecko okazuje się kimś, kto – choć w społecznej hierarchii stoi najniżej – jest zdolny do uczuć tak silnych, że przekroczone zostają do tej pory nienaruszalne w ramach owej opowieści granice między człowiekiem a rzeczą.

Droga misia Mata (i później: misia Kiki) od chińskiej fabryki przez holenderską rezydencję, polskie mieszkanie i egipskie domostwo kończy się zatem na krańcu świata, daleko od jakkolwiek rozumianego centrum. Jednak te najdalsze peryferia, dalsze nawet niż dom pani Fatimy i jej rodziny na przedmieściach Kairu, są dla zamieszkujących je ludzi samym środkiem znanego im świata. Degradacji materialnej niedźwiadka towarzyszy jego nobilitacja w oczach kolejnych właścicieli i właścicielek. W ten sposób Suchowierska pokazuje w *Macie i świecie*, że dzieci żyjące w różnych miejscach mają odmienne marzenia i potrzeby, a to, co dla jednego jest tylko kolejnym egzemplarzem w kolekcji, a nawet śmieciem, innemu może przynieść ogromną radość.

Mat i świat to społecznie zaangażowany utwór, który mówi wprost o tym, że dzieciństwo nie zawsze jest pełne rozrywki, że nie musi ono być krainą cudowności i bezpieczeństwa, wolną od obowiązków i wyrzeczeń. Wszystkie odcienie dzieciństwa, które ukazuje tekst Suchowierskiej, nie składają się na żadną koherentną i spójną ideę. Opowieść wykracza więc poza zachodnie wyobrażenia o tym, jaki ten okres życia być powinien, jakie otoczenie ma mu towarzyszyć. Chińskie pracownice, Hosni, synowie i córki Fatimy robią to, co z punktu widzenia centrum powinni robić wyłącznie dorośli, choć przecież z uwagi na wiek chronologiczny w świecie Zachodu uznano by ich za osoby niedojrzałe. Tym samym opowieść rodzimej pisarki ujawnia kulturowo, społecznie i geograficznie warunkowane różnice w ujmowaniu dzieciństwa. Obecne w utworze rozpoznania jednoznacznie kierują ku rozumieniu omawianego stanu jako konstruktu.

Na zakończenie warto wspomnieć o tym, że *Mat i świat*, wydany w 2015 r., poprzedził całą falę polskich tekstów prezentujących dzieciństwo naznaczone najbardziej bodaj aktualną traumą: doświadczeniem uchodźstwa. O ile protagonista Suchowierskiej nie przemierza świata, uciekając przed wojną, o tyle bohaterowie i bohaterki coraz liczniejszych współczesnych polskich dzieł – dzieci wraz ze swoimi zabawkami, a także zantropomorfizowane zwierzęta – zostają zmuszeni do opuszczenia ojczystych państw po to, by odnaleźć bezpieczne schronienie. Tak czynią postaci pojawiające się w *Wędrówce Nabu* Jarosława

³⁸ J. Ługowska, *W Fantazjanie i gdzie indziej. Szkice o baśni literackiej*, Wrocław 2006, s. 110.

³⁹ W. Kostecka, *Tajemnica księgi. Tropami współczesnej fantastyki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2010, s. 68.

Mikołajewskiego, *Kocie Karima i obrazkach* Liliany Bardijewskiej, *Teraz tu jest nasz dom* Barbary Gawryluk, *Hebanowym sercu* Renaty Piątkowskiej czy *Chłopcu z Lampedusy* Rafała Witka (wszystkie teksty wydano w 2016 r.). Te utwory, podobnie jak opowieść o pluszowym misiu, mają potencjał uwrażliwiania niedorosłych odbiorców na przeżycia ich rówieśników i rówieśniczek pochodzących z różnych państw, narodów, kultur. Taka konstatacja utwierdza w przekonaniu, że odnoszenie formuły „literatury antropologicznie wrażliwej” nie tylko do prozy młodzieżowej, lecz także do twórczości dla dzieci, jest jak najbardziej uprawnione.

Bibliografia

- Baluch Alicja, *Topofilie porządkiem dziecięcej lektury*, [w:] Alicja Baluch, *Od form prostych do arcydzieła. Wykłady, prezentacje, notatki, przemyślenia o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2008.
- Bauman Zygmunt, *Życie na przemiał*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2004.
- Binio Justyna, *Miś – zabawka – bohater literacki – wzór wychowawczy*, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013.
- Chojnacki Antoni, *Poetyka śmietnika*, „Wakat” 2014, nr 3 (26), <http://wakat.sdk.pl/poetyka-smietnika> (dostęp: 31.10.2015).
- Cieślakowski J., *Ojczyzna najbliższa, czyli o czasoprzestrzeni dzieciństwa*, [w:] *O literaturze dla dzieci i młodzieży. Studia – rozprawy – szkice*, red. Halina Skrobiszewska, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 1975.
- Gittins Diana, *Historia konstruktów dzieciństwa*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. Mary Jane Kehily, przeł. Marek Kościelniak, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.
- Honeyman Susan, *Elusive Childhood. Impossible Representations in Modern Fiction*, Columbus, OH: Ohio State University Press, 2005.
- Hunt Peter, *Literatura dla dzieci a dzieciństwo*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. Mary Jane Kehily, przeł. Marek Kościelniak, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.
- Kąkiel Małgorzata, *Bardzo słuszna opowieść*, „Nowe Książki” 2016, nr 2.
- Kehily Mary Jane, *Zrozumieć dzieciństwo. Wprowadzenie w kluczowe tematy i zagadnienia*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. Mary Jane Kehily, przeł. Marek Kościelniak, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.
- Kostecka Weronika, *Tajemnica księgi. Tropami współczesnej fantastyki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2010.
- Kowalska-Leder Justyna, *Literatura polska ostatniego dziesięciolecia wobec Zagłady – próby odpowiedzi na nowe wyzwania*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.
- Kwiatkowska-Gadzińska Magdalena, *Mat i świat – recenzja książki*, Qlturka.pl z dn. 01.07.2016, <http://qlturka.pl/2016/07/01/mat-i-swiat-recenzja-ksiazki> (dostęp: 29.12.2016).
- Ługowska Jolanta, *W Fantazjanie i gdzie indziej. Szkice o baśni literackiej*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, 2006.
- Mesjasz Michał, *Puchatek, Uszatek, Fantazy... i spółka. Miś w literaturze dla dzieci*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2014, t. 14.
- Niesporek-Szamburska Bernadeta, Wójcik-Dudek Małgorzata, *Wstęp*, [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. Bernadeta Niesporek-Szamburska, Małgorzata Wójcik-Dudek, współpr. Aleksandra Zok-Smoła, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.

- Papuzińska Joanna, *Ożywione zabawki*, [hasło w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. Barbara Tylicka, Grzegorz Leszczyński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2002.
- , *Od „poczytaj mi, mamo” do „przeczytaj to, mamo”*, https://issuu.com/bibliotekagaleriali_ksiarki/docs/od_poczytaj_mi_mamo_1 (dostęp: 03.02.2017).
- , Leszczyński Grzegorz, *Toposy literatury dla dzieci i młodzieży*, [hasło w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. Barbara Tylicka, Grzegorz Leszczyński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2002.
- Rąbkowska Ewelina, „Śmieciowe” zwierzęta (trash animals) i „dzieci śmieci”. *Relacje dziecka i zwierzęcia w literaturze dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Czytanie menażerii. Zwierzęta w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, red. Anna Mik, Patrycja Pokora, Maciej Skowera, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2016.
- Suchowierska Agnieszka, *Mat i świat*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015.
- Szymanowski Dariusz, *Mat i świat* [recenzja], *Ryms.pl* z dn. 06.04.2016, http://ryms.pl/ksiazka_szczegoly/2315/mat-i-swiat.html (dostęp: 29.12.2016).
- Świerczyńska-Jelonek Danuta, *Baśniowość i antropologiczna wrażliwość współczesnej obyczajowej i psychologicznej literatury młodzieżowej*, [w:] *Sztuka dla dziecka. Tradycja we współczesności*, red. Grzegorz Leszczyński, współpr. Hanna Gawrońska, Poznań: Centrum Sztuki Dziecka, 2011.
- Wójcik-Dudek Małgorzata, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
- Zabawa Krystyna, *Rozpoczęta opowieść. Polska literatura dziecięca po 1989 roku wobec kultury współczesnej*, Kraków: Akademia „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, 2013.